

Roma i Juventus walczą o brazylijskiego bramkarza, Alissona. W ostatnich dniach włoskie media donosiły, iż porozumienie w sprawie sprowadzenia piłkarza osiągnął Juventus, który zapłaci za jego kartę 8 mln euro.

Tymczasem sam piłkarz zaprzecza, w wywiadzie dla portalu *Esporte*, jakoby był już dogadany z zespołem z Turynu:

- Chcę zacząć 2016 rok z Internacionalem, potem zobaczę co się wydarzy. Chcę jednak być jasny: zawsze szanowałem mój klub i kibiców, pomimo wszystkiego. Wiele zawdzięczam temu klubowi. Jednakże prawdą jest, że mam propozycje. Wiem o zainteresowaniu Juventusu, wiem o pragnieniach Romy. Myślę o mojej karierze, ale również o Internacionale. Wszyscy chcą wyjść dobrze z tej sytuacji, każdy musi być usatysfakcjonowany. Nie powiedziałem nikomu ani "nie", ani "tak". Ten kto ma usta mówi, prawda? I teraz to co mówię, muszę mówić w odpowiedni sposób. Nie ma żadnego spowalniania lub czegokolwiek. Myślimy o ogólnym dobrze, o klubie... Musimy przeanalizować sytuację przed którą się znajdujemy. Wiem, że mówi o tym wielu ludzi, ale kłamią. Jest trochę brudu w światowej piłce, ale my zrobimy co w naszej mocy.

Piłkarz odnosi się zapewne do sytuacji kontraktowej. Jego umowa z Internacionalem wygasa w czerwcu i mówi się, że przerwano już negocjacje w sprawie jej przedłużenia. Jeśli brazylijski klub nie sprzeda go zimą, latem odejdzie za darmo.

Autor: abruzzo